

Spląćmy długi lasami czyli jak liberalizacja handlu przyspiesza niszczenie pierwotnych puszc

Spląćmy długi lasami, czyli jak liberalizacja handlu przyspiesza niszczenie pierwotnych puszc

Panika na giełdach znalazła swój oddźwięk w miejscach takich jak Borneo, Sierra Madre, Syberia czy Amazonia, gdzie ostatnie znaczące fragmenty pierwotnych lasów padają ofiarą światowego systemu finansowego.

W roku 1992 zgromadzeni w Rio de Janeiro światowi decydenci zadeklarowali, że model światowej gospodarki musi się zmienić. Po raz pierwszy tak wielu przywódców państw zebrało się, aby szukać nowych rozwiązań ekonomicznych dla naszej planety, które zapewniłyby zaspokojenie potrzeb wszystkich gatunków. Niewielu ludzi wiedziało natomiast, że w tym samym czasie odbywały się narady, których rezultatem stało się pogłębienie kryzysu ekologicznego i społecznego. Daleko od miejsca skupiającego zainteresowanie mediów, w Genewie, spotkali się potajemnie ministrowie handlu, aby posunąć do przodu prace nad mało znanym porozumieniem mającym na celu rozwój handlu międzynarodowego i pociągającym za sobą o wiele donioślejsze skutki niż Szczyt Ziemi. Porozumienie to, znane jako runda urugwajska GATT (General Agreement on Tariffs and Trade) oparte było, podobnie jak wiele deklaracji i porozumień z Rio, na założeniu, że stabilność ekologiczna może być osiągnięta poprzez liberalizację handlu. Dziś znane są już tragiczne efekty wprowadzania w życie tej wizji. Wkrótce po tej konferencji rozpoczęła się na wielką skalę eksploatacja lasów Syberii. Tempo wylesiania w Amazonii wzrosło o jedną trzecią, tempo wypalania lasów potrojiło się. W USA zostały zawieszony regulacje prawne dotyczące państwowych lasów, aby umożliwić eksploatację zachowanych jeszcze nielicznych niewykorzystanych gospodarczo terenów.

Dowody na to, że globalizacja handlu prowadzi do pogłębiania kryzysu ekologicznego są coraz mocniejsze i nie sposób im zaprzeczyć. Globalizacja prowadzi do odebrania kontroli nad stanem planety pojedynczym społecznościom i przejęcia jej przez międzynarodowe korporacje, nie uznające zwierzchnictwa żadnego rządu. Wzmocniona konkurencja zmusza przedsiębiorstwa do obarczenia kosztami ekologicznymi społeczeństwa. Oto kilka przykładów takiego działania:

1. Tworzenie międzynarodowych umów i stowarzyszeń wspierających wolny handel, takich jak NAFTA, GATT, WTO, APEC, Unia Europejska. Początkowo porozumienia takie dotyczyły głównie ograniczenia ceł, teraz natomiast obejmują także takie zagadnienia jak sprzedaż ziemi, wstrzymanie wsparcia dla małych producentów, ochrona własności cudzoziemców oraz eliminacja innych barier, np. przepisów ochrony środowiska.
2. Odrzucenie krajowych regulacji prawnych. Aby dostosować się do nowych, światowych zasad, władze państw wkładają dużo energii w proces zmian polityki wewnętrznej tak, aby przyciągnąć inwestorów zagranicznych, zwiększyć eksport i stać się bardziej konkurencyjnym na światowym rynku. Do działań takich należą: złagodzenie norm ochrony środowiska lub procedur ich egzekwowania, wspieranie i ochrona korporacji, a nawet ograniczenie praw

obywateli.

3. Globalizacja rynków finansowych. Korporacje drzewne, jak wszystkie inne, mają przynosić akcjonariuszom jak największy zysk. W związku z ekonomiczną globalizacją, oczekiwania udziałowców wzrosły do poziomu, który może być zaspokojony jedynie poprzez zgubną dla przyrody intensywną eksploatację lasów.
4. Restrukturyzacja gospodarki pod kierownictwem Banku Światowego oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Od przeszło dziesięciu lat kraje trzeciego świata wprowadzają reformy ekonomiczne w ramach programów SAP (Structural Adjustment Programs) i innych. Państwa te otrzymują wsparcie finansowe w zamian za umożliwienie multikorporacjom swobodnego inwestowania na ich obszarze. Z gospodarki przestawionej na eksport czerpie korzyści głównie bogata Północ, zaś kraje objęte programem SAP odczuwają konsekwencje w postaci zniszczenia zasobów naturalnych.

Globalizacja sprawiła, że pojedyncze narody narażone są na niekorzystne skutki działania sił, na które nie mają wpływu. Widać to bardzo dobrze na przykładzie niedawnego kryzysu finansowego, który dotknął kraje zaliczane do rozwijających się. Kryzys ten uczynił gospodarkę Meksyku, Indonezji, Rosji i Brazylii całkowicie zależną od wymagań zagranicznych inwestorów. Lasy stały się awaryjnym środkiem spłacania długów. Panika na giełdach znalazła swój oddźwięk w miejscach takich jak Borneo, Sierra Madre, Syberia, czy Amazonia, gdzie ostatnie znaczące fragmenty pierwotnych lasów padają ofiarą światowego systemu finansowego. Daje się wyraźnie zaobserwować związek między spadkiem kursu lokalnej waluty a wzrostem tempa destrukcji lasów (na przykład w Meksyku, w roku 1994). Ostatnio natomiast prezydent Brazylii F.H. Cardoso, starając się o ściągnięcie w 1999 r. 50 mln dolarów zagranicznego kapitału, ogłosił dziesięcioletnie moratorium na pobieranie mandatów za łamanie norm ochrony środowiska. Kłopoty finansowe rozchodzą się jak zaraza i wpływają na gospodarkę leśną krajów takich jak Kanada, USA czy Chile. Nasycenie popytu na drewno zmusza władze do zwiększenia dotacji lub zniesienia ograniczeń dla przemysłu drzewnego, aby utrzymać jego konkurencyjność. Poniżej omówione są efekty, jakie przyniosła globalizacja przemysłu drzewnego na przykładzie kilku krajów.

- USA: Amerykański przemysł drzewny to niekwestionowany przywódca w wywieraniu presji na władze i blokowaniu inicjatyw mających na celu ochronę światowych lasów. Od czasu konferencji w Rio podejmowane są działania mające na celu przywrócenie konkurencyjności tego przemysłu na rynkach światowych, co oznacza korzystanie z zasobów naturalnych bez dotychczasowych ograniczeń. W roku 1995 przyznano leśnictwu 16 mln dolarów dotacji. Zniesiono wiele przepisów dotyczących gospodarowania państwowymi lasami. Wskutek tych posunięć zwiększyło się znacznie tempo eksploatacji pozostałych, nie użytkowanych jeszcze obszarów. Koszty wycinania lasów zostały więc obniżone pieniędzmi podatników. Umożliwiono także o wiele dalej posunięte wykorzystanie gospodarcze obszarów ważnych dla przetrwania zagrożonych gatunków, znajdujących się w rękach prywatnych właścicieli. Ułatwiony dostęp do taniego drewna z importu uczynił nieopłacalną produkcję papieru z makulatury. Amerykańskie lobby drzewne zabiega tymczasem o dalsze znoszenie barier ograniczających eksploatację lasów na całym świecie.
- Kanada: Położona na zachodnim wybrzeżu Brytyjska Kolumbia posiada największe na świecie pozostałości wilgotnych lasów strefy umiarkowanej, które w latach 90tych znalazły się pod szczególną presją ze strony leśnictwa. Opracowane przez lokalne organizacje ekologiczne propozycje dotyczące zrównoważonej gospodarki leśnej nie zostały zaakceptowane. W maju 1998 premier prowincji obniżył podatki płacone przez przemysł drzewny. Podobnie jak w USA, władze działają pod sztandarem umacniania pozycji krajowego leśnictwa na światowym rynku.
- Meksyk: Kraj ten jest piąty na świecie, jeśli chodzi o różnorodność biologiczną. W ostatnich latach czynione są tam szczególne starania, aby rozwinąć przemysł drzewny. Rząd stara się ułatwić działalność inwestorom z zagranicy kosztem znacznej części społeczeństwa, jak

również środowiska naturalnego. Jeszcze przed przyjęciem tego porozumienia konieczne było unieważnienie artykułu konstytucyjnego zezwalającego na wspólne posiadanie ziemi, wywalczonego przez Emiliano Zapatę, przywódcę meksykańskiej rewolucji. Następnie zniesiono ograniczenia dotyczące posiadania ziemi przez cudzoziemców, jak również cła na amerykańskie zboże. Posunięcia te zwiększyły tempo migracji ze wsi do wielkich miast, jak również za północną granicę. Po tym, jak w 1994 r. gwałtownie straciła na wartości meksykańska waluta, rząd odwołał przepisy mówiące o ochronie bioróżnorodności, wody i gleb oraz przyznał dotacje korporacji International Paper. Większość terenów Chiapas zostało odebranych pierwotnym właścicielom. Odpowiedzią była rebelia zapatystów, jedyny sposób, w jaki tamtejsi mieszkańcy mogli upomnieć się o swoje prawa.

- Brazylia: Kraj, w którym odbył się Szczyt Ziemi wkroczył w następnych latach na drogę intensywnego rozwoju gospodarczego, czego efektem było przyspieszenie tempa destrukcji Amazonii, najważniejszego rezerwatu różnorodności biologicznej na Ziemi. Wkrótce po zakończeniu konferencji w Rio, brazylijski rząd ogłosił, że przedsiębiorstwa mają prawo legalnie podważać prawo tubylców do zamieszkiwanych przez nich obszarów. W roku 1996 nowy prezydent, Cardoso, rozpoczął reformy mające wzmocnić miejsce Brazylii w handlu międzynarodowym. Rozpoczęto realizację wielkich inwestycji transportowych na terenie Amazonii. Na polityce rządu tracą najwięcej rdzenni mieszkańcy - umowy z nimi nie są przestrzegane. Jednym z największych zagrożeń dla lasów tropikalnych stało się ostatnio prowadzone na skalę przemysłową rolnictwo. Znana z eksperymentów genetycznych; kompania Monsanto testuje nowe odmiany soi, przygotowane specjalnie na potrzeby tropikalnego klimatu. Najbardziej przydatne ziemie zajmowane są przez potężnych właścicieli, co zmusza uboższą ludność do poszukiwania nowych terenów nadających się do uprawy. W ramach specjalnego rządowego programu, umożliwia się tym ludziom kolonizację nowych obszarów, głównie w niewykorzystanych jeszcze zakątkach Amazonii. Nie oni jednak są przyczyną coraz szybszego niszczenia lasów, winny jest system gospodarczy, w którym przyszło im żyć. Do Brazylii w rekordowym tempie wkraczają cały czas korporacje drzewne z całego świata.
- Chile: Kraj ten dostarcza kolejnych przykładów, jak zorientowana na eksport gospodarka przyczynia się do zagłady lasów i różnorodności biologicznej. Od lat prowadzona jest intensywna eksploatacja tamtejszych naturalnych zasobów, a o jej niskich kosztach decydują: tania siła robocza, eksternalizacja kosztów środowiska oraz wsparcie finansowe rządu. Obliczono, że przy zachowaniu bieżącego tempa destrukcji, pierwotne lasy Chile znikną całkowicie do roku 2025. Miejscowe, unikalne gatunki drzew typowe dla wilgotnych lasów strefy umiarkowanej są wypierane przez bardziej opłacalne dla leśnictwa obce gatunki. Drewno z tych rejonów trafia głównie do Azji. W związku z niedawnym kryzysem eksport znacznie się zmniejszył, ale przyszłość lasów jest nadal niepewna. Głównym celem polityki zagranicznej Chile jest obecnie przystąpienie do NAFTA, w związku z czym zaczyna się mówić o konieczności wprowadzenia praw chroniących środowisko. Jednocześnie jednak władze robią wszystko, aby przemysł drzewny rozwijał się nadal. Nie ulega wątpliwości, że NAFTA nie powstrzyma destrukcji lasów, a raczej ją przyspieszy. W myśl tego porozumienia, przepisy, które ograniczają zyski inwestorów zagranicznych mogą być podważone jako „zagarnięcie własności prywatnej”.
- Indonezja: Kraj ten jest najważniejszym producentem drewna w rejonie południowo-wschodniej Azji. Zawarte przez rząd porozumienia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym mają znieść ograniczenia dotyczące posiadania ziemi przez cudzoziemców. W najbliższym roku spodziewany jest wzrost eksportu produktów takich jak kakao, kaczuk, kawa, olej palmowy, przyprawy. Oznacza to użytkowanie rolnicze powierzchni zajmowanych jeszcze do niedawna przez las. Źle wróżą przyszłości indonezyjskich lasów podejmowane ostatnio kroki mające na celu liberalizację handlu w ramach Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC).

Na podst. The Ecologist, vol. 28/1998.